Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 237. **Lwów, Sobota dnia 8. Października 1921.** **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 10 marek.

Cena numeru **20 Mk.**

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 5. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Polityka zagraniczna.

(Przegląd tygodniowy).

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. października.

I. ODGŁOSY UCHWAŁY GENEWSKIEJ.

Decyzje Ligi Narodów w sprawie wileńskiej, które tyle rzuciły światła na naszą sytuację międzynarodową, spowodowały również szereg nadzwyczaj charakterystycznych objawów, dotyczących naszej polityki wschodniej. Wprawdzie po katastrofalnym dla nas przebiegu Rady Ligi Narodów posiedzenie pełnego Zgromadzenia Ligi oznacza raczej odwrót Ligi z zajętego poprzednio stanowiska. Przyjęta rezolucja nie narzuca już Polsce i Litwie gotowego rozwiązania, lecz zaleca jedynie drogę porozumienia, jako sposób zlikwidowania sporu o Wilno. Jest w tem niewątpliwie dużo wpływu stanowiska opinji publicznej w Polsce, nie mało też zapewne łagodzącego wpływu Francji, która po uchwale Rady zorjentowała się zapewne jak fatalne wrażenie zrobiło w Polsce zachowanie się delegacji francuskiej w Genewie w sprawie Wilna i postarała się złagodzić surowość wyroku genewskiego. Rezolucja zgromadzenia Ligi sprowadza zatem uchwalę Rady Ligi do raczej platonicznego życzenia, którego praktyczne skutki będą bardzo małe lub żadne. Niemniej jednak zalecenie przyjęcia drugiego projektu Hymansa zrobiło duże wrażenie we wszystkich państwach, zainteresowanych w polityce wschodniej i odsłoniło prawdziwe ich stanowisko wobec Polski i Litwy.

W swoim czasie zwracaliśmy już uwage na tem miejscu, że antyfederacyjna polityka stronnictwa nar. dem. w Polsce spotyka się z zupełnie analogiczną akcją niemiecką na terenie Litwy. Po uchwale Rady Ligi, która oddając Litwie Wilno wzmacnia tam bądź co bądź wpływy polskie, a nadto przewiduje związek Litwy z Polską, co prawda tak luźny, że za cenę Wileńszczyzny dla Polski nie do przyjęcia — wpływy niemieckie na Litwie zaczęły pracować gwałtownie przeciw przyjęciu projektu Hymansa za podstawę rokowań i stosunku do Polski. W sukurs przyszły im wpływy rosyjskie. Nota Cziczerina do przedstawiciela Litwy w Moskwie nie pozostawia pod tym względem żadnej wątpliwości. Sowjety, występując pozornie w obronie niepodległości Litwy, w rzeczywistości zaś przeciw oparciu się Litwy o Polskę i mocarstwa koalicyjne, w szczególności zaś o Francję, nie krępowały się wcale i nie zawahały ingerować w sprawy litewskie zupełnie oficjalnie, wbrew postanowieniom traktatu ryskiego, który wyraźnie mówi o sowjeckiem desinteressement w sprawie Wilna i stosunków polsko-litewskich. Dość nieoczekiwanie do tego dwugłosu niemiecko-sowjeckiego dołączyła się i opinja (co prawda nieoficjalna, lecz niemniej zupełnie wyraźna) łotewska.

Zarysowanie się zatem możliwości polsko-litewskiego porozumienia odrazu odsłoniło wszystkich wichrzycieli i przeciwników zgodnego pożycia narodów, związanych wspólną przeszłością historyczną i tyloma węzłami kultury. Dwu przeciwników par principe: Niemcy i Rosję sowiecką, która coraz wyraźniej wchodzi na tory nacjonali-

Rozstrzygnięcie w sprawie G. Śląska zbliża się.

UCHWAŁA LIGI W SPRAWIE G. ŚLĄSKA ZAPADNIE W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.

Genewa. (PAT.) (Od specjalnego korespondenta). Powzięcie uchwały przez Radę Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska jest oczekiwane na poniedziałek lub wtorek.

ZŁOŻENIE RAPORTÓW.

Warszawa. (EE) W związku z bliskiem już rozstrzygnięciem sprawy Górnego Śląska „Gazeta Warszawska" donosi, że dwaj eksperci złożyli w poniedziałek raporty swe komisji czterech, w tym samym czasie dwaj inni, którzy powrócili ze Śląska złożyli sprawozdanie ze swej podróży.

PROJEKT NOWEJ GRANICY NA G. ŚLĄSKU.

Bytom. (PAT.). Dziś poranne niemieckie dzienniki donoszą z Paryża, że według propozycji komisji czterech, linja kolei w1 Racibórz—Rybnik—Gliwice pozostanie przy Niemcach i będzie tworzyć granicę na Górnym Śląsku. Bytom ma być przyznany Polsce, natomiast Królewska Huta ma należeć do Niemiec.

PRZEDWCZESNE POGŁOSKI.

Paryż. (PAT.). „Journal des Debats" omawiając wszystkie wiadomości i pogłoski z dni ostatnich w sprawie Górnego Śląska, pisze, iż wszystkie one są przedwczesne. Wprawdzie nie jest wątpliwem, iż doszło do porozumienia, jednakże każda przedwczesna i nieścisła wiadomość może tylko utrudnić prace komisji czterech, które nie są jeszcze ukończone.

W SPRAWIE GÓRNOŚLĄSKIEJ FRANCJA PRZEFORSOWAŁA SWOJE POSTULATY.

Praga. (PAT.). Dzienniki piszą o domniemanem rozstrzygnięciu w kwestji górnośląskiej na korzyść Polski, podnosząc, że tym razem Francja przeforsowała wobec Anglji swoje zapatrywania. We Francji rozwinięto na rzecz Polski silną agitację przy pomocy polityków i uczonych.

DYSKUSJA NAD KWESTJĄ BYTOMSKA.

Londyn. (PAT.). Wolff. „Exchange Telegr." donosi, że komisja czterech przedłożyła celem omówienia kwestji górnośląskiej L. Georgeowi i Briandowi projekt wypracowany na zasadzie szkiców rzeczoznawców. Dłuższa dyskusja powstała przytem z powodu kwestji bytomskiej.

RZĄD PROWIZORYCZNY NA G. ŚLĄSKU?

Wiedeń. (PAT.). „N. fr. Presse" donosi pod datą 5 bm. wedle doniesień z Paryża: W rzadowych kołach francuskich słychać, iż na czas przejściowy ma być na Górnym Śląsku utworzony rząd prowizoryczny, który będzie się składał z członków ententy, 2 Polaków i 2 Niemców.

ZAŁOGA KOALICJI POZOSTANIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom. (EE.) Z Opola donoszą, że załoga koalicji na G. Śląsku pozostanie tam jeszcze około 8 miesięcy.

PROTEST PRZECIW FAŁSZOM NIEMIECKIM.

Bytom. (EE.) 88 gmin powiatu pszczyńskiego wysłało do Genewy protest przeciw fałszom niemieckim, oświadczając równocześnie niezłomną wolę ludności należenia do Polski.

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ NOWE ROZRUCHY

Bytom. (EE). „Górnoślązak" w ostatnim swym numerze na pierwszej stronie tłustemi czcionkami umieszcza następujące wezwanie: Z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się, że Niemcy zamierzają wywołać ruch zbrojny w nocy jutrzejszej z piątku na sobotę. W piątek wieczorem odbędzie się ostateczna zbiórka drobnych oddziałów niemieckiej tajnej armji. Wskutek tego zwracamy uwagę wszystkich Górnoślązaków na grożące naszemu krajowi niebezpieczeństwo ze strony niemieckiej! Z naszej strony więc zachodzi potrzeba zachowania jaknajwiększej czujności!"

Przyczyna tych alarmów jest następująca:

Stwierdzono, że w okręgu przemysłowym Górnego Śląska zagnieździło się w ostatnich tygodniach wiele podejrzanych osób w wieku wojskowym. Są to żołnierze armji niemieckiej. Niemcy pragną tym razem drogą rozruchów i rozlewu krwi w ostatniej chwili założyć protest przeciw ewent. korzystnemu dla Polski rozstrzygnieciu sprawy górnośląskiej. O ileby się Niemcom udało zawładnąć z bronią w ręku Górnym Śląskiem zamierzają przenieść ruch zbrojny do Niemiec w tym celu, aby obalić obecny rząd republikański i przywrócić monarchię. W kołach niemieckich monarchistów na Górnym Śląsku panuje przekonanie, że niedalej jak do Bożego Narodzenia przywrócona zostanie w Niemczech monarchia. Rząd republiki niemieckiej wie o przygotowaniach monarchistów na Górnym Śląsku, lecz toleruje je, a nawet wspiera, gdyż przy pomocy monarchistów — grożąc nimi koalicji — pragnie utrzymać się przy władzy.

Dalszy spadek waluty zagranicznej.

Warszawa. (EE). Na dzisiejszej giełdzie silny spadek walut i dewiz zagranicznych. Franki franc. 355, dolary 5.000.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą: Dolary spadły dziś przeszło o 1000 punktów. Również spadła znacznie marka niemiecka. Na czarnej giełdzie popłoch.

MARKA POLSKA NA GIEŁDZIE WIED.

Wiedeń. (PAT.). Na giełdzie wiedeńskiej panowała katastrofalna haussa wszystkich obcych walut. Markę polską notowano dziś nieoficjalnie 75.

—o—

stycznej polityki, coraz mniej troszcząc się o pokrywanie jej pozorami proletarjackich interesów. Trzeci przeciwnik, Łotwa, znalazł się w tem gronie chyba zgoła przypadkowo. Pomściły się tu błędy polityki dawne i całkiem świeże, jak niefortunny pomysł p. Askenazego nie przyjścia na posiedzenie, na którem decydowała się sprawa przyjęcia Łotwy i Estonji do Ligi Narodów. Sądzimy, że są to jeszcze rzeczy do odrobienia i że mimo anglofilstwa p. Mejerowicza, które zwolna zdaje się przechodzić w germano- i rusofilstwo, a w każdym razie w zdeklarowaną polonofobję — dobra i wytrwała plityka potrafi zmienić na naszą korzyść nastroje łotewskie. Wiele tu spodziewamy się po nowym pośle w Rydze, p. Jodce, który niewątpliwie potrafi uniknąć błędów swego poprzednika. W każdym razie należy dobrze zapamiętać fakt, że przemożne na Litwie kowieńskiej wpływy niemieckie, rosyjskie i łotewskie opowiedziały się zgodnie przeciw porozumieniu z Polską, nawet w tak luźnej i raczej Polskę, niż Litwę, krępującej formie, jak to proponuje drugi projekt Hymansa. Ma się wrażenie, że wpływy te znacznie łatwiej pogodziłyby się z faktem oddania Wilna Polsce, oceniając to jako spalenie mostów między Polską a Litwą kowieńską.

Na rzecz projektu Hymansa pracowały natomiast i pracują energicznie na Litwie wpływy francuskie. Z natury rzeczy dosyć słabe, mają one za sobą jeden silny atut: Kłajpedę. Już projekt Hymansa wyraźnie wskazuje na port kłajpedzki, jako na nagrodę za przyjęcie pewnego rodzaju związku z Polską, czyli wejście w orbitę wpływów francuskich. Polityka, jaką od pewnego czasu prowadzi w Kłajpedzie wysoki komisarz francuski, forytując Litwinów nietylko wbrew Niemcom, ale i Polsce, podkreśla jeszcze dobitniej, jakie są plany rządu francuskiego w tej sprawie. Stanowisko delegacji francuskiej w Radzie Ligi Narodów było konsekwencją usiłowań pozyskania Litwy kowieńskiej a tout prix, choćby za cenę zupełnego zlekceważenia dążeń polskich.

Jak dotąd, wszystko zdaje się wskazywać na to, że jakkolwiek wśród delegacji rządu kowieńskiego w Genewie przeważyły wpływy koalicyjne, co wyraziło się w przyjęciu projektu Hymansa, to jednak w rządzie kowieńskim wpływy niemiecko-rosyjsko-łotewskie są silniejsze. Wyraziło się to w odrzuceniu przez Sejm kowieński projektu Hymansa i zgłoszeniu własnego kontrprojektu. Kowno, uzyskawszy poraz pierwszy w akcie międzynarodowym coś jakby obietnicę oddania mu Kłajpedy, nie myśli zgoła płacić za to ceny, na którą liczył rząd francuski. Polityka francuska w sprawie Wilna w Genewie skończyła się podwójną porażką: rozczarowała Polaków, a nie pozyskała Litwy kowieńskiej, przedwcześnie zgrywając jedyny swój atut: Kłajpedę.

II. ODPRĘŻENIE.

Zatarg z sowietami o wykonanie traktatu ryskiego wszedł w nową fazę, „z hymnu zstąpił do prostej powieści". Po ostatniej wymianie not i wydaniu przez sowiety księgi czerwonej, skończyły się na razie górnolotne frazesy i oskarżenia, robione ad captandam benevolentiam mas robotniczych, przy pomocy przekupstwa, szpiegostwa, a nawet fałszerstw, uprawianych przez oficjalnych reprezentantów sowietów w Polsce. Ostatnia kompromitacja z dokumentami Mysłowskiego, za którą posypały się dalsze rewelacje o interesującej akcji „dyplomatycznej" przedstawicielstwa sowieckiego, stała się, jak przewidywaliśmy, momentem przełomowym. W Moskwie spostrzeżono się, że dalsze zupełne lekceważenie traktatu ryskiego może doprowadzić do następstw, nie leżących w interesie żadnej ze stron i zdecydowano się przejść do zwyczajnego targu o wykonanie poszczególnych postanowień na zasadzie wzajemnych ustępstw.

Nie sądzimy, by ta nowa metoda sowiecka była właściwym stosunkiem do zaciągniętych zobowiązań, niewątpliwie jednak oznacza ona pewną poprawę. Przedewszystkiem idzie za nią odprężenie sytuacji dyplomatycznej, ostatnio bardzo już naprężonej, co leży w interesie obu stron, potrzebujących w pierwszym rzędzie pokoju, jako niezbędnego warunku naprawy stosunków gospodarczych. Sądzimy, że to odprężenie stworzy wreszcie atmosferę wolną od nieuzasadnionych podejrzeń i insynuacji, atmosferę, która umożliwi dopiero obustronnie wyciągnięcie korzyści z traktatu ryskiego, który dotąd pozostał martwą literą.

Zapewne toczące się obecnie rozmowy dyplomatyczne doprowadzą do pożądanego wyniku i zapewnią częściowe chociaż wykonanie traktatu przez sowiety. Spóźniona pora jesienna utrudnia już, niestety, celową kampanię reewakuacyjną, która stanowi jedno z najważniejszych postanowień traktatowych. Zmarnowane z winy sowietów lato pozostanie smutną stroną próby pokojowego współżycia z Rosją bolszewicką, tem bardziej, że uniemożliwienie reewakuacji warsztatów pracy odbije się w pierwszej linji na polskich masach pracujących, które spodziewały się, że przed zimą znajdą zarobek w zwróconych fabrykach. Występuje tu jaskrawo różnica między sowiecką teorją a praktyką, której nie zatrą najszumniejsze hasła i frazesy, od jakich roi się „czerwona księga". Alfa.

Wrażenie mowy p. Michalskiego.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 5. października.

(K.) Ogólne wrażenie mowy p. Michalskiego było naogół dodatnie, choć budzi ona cały szereg wątpliwości zbyt małą ścisłością w ujęciu poszczególnych faktów, oraz gonieniem za dość powierzchownymi efektami. Pomimo to jest pewnem, że p. Michalski utrzyma się przy tece i że będzie miał możność zdania egzaminu praktycznego z tego programu, który sformułował przed Izbą. Stronnictwa w dyskusjach wewnętrznych podkreślały cały szereg zarzutów, któreby p. Michalskiemu można postawić, pomiędzy innymi na terenie stronnictwa ludowego są wysuwane poważne obawy co do sprawy realizacji reformy rolnej. Stronnictwo ludowe jest zdecydowane w tej sprawie domagać się wypełnienia zobowiązań, przyjętych na drodze ustawowej.

Obrady nad ordynacją wyborczą.

Z KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 5. października.

(B.) Komisja konstytucyjna odbywa 4 posiedzenia tygodniowo. Dotychczas uchwalono 8 artykułów. (Cały projekt rządowy, a raczej I. jego część liczą 94 artykułów.) Można więc mieć poważne wątpliwości, czy termin dwutygodniowy, którego komisja zażądała, wystarczy. Dyskusja schodzi niejednokrotnie na tory cielawych zresztą rozważań teoretycznych. Krzykliwi na zewnątrz zwolennicy szybkiego uchwalenia ordynacji wyborczej i rozwiązania się sejmu zabierają głos, jak to zwykle bywa, najczęściej i najdłużej.

Na trzech prawie posiedzeniach debatowano nad tem, czy należy wprowadzić dystynkcję między prawem wybierania i prawem głosowania. W związku z tem rozważano, czy znajdujący się w areszcie śledczym w dniu wyborów lub w domu obłąkanych bez pozbawienia własnowolności, posiadający wszystkie warunki potrzebne dla prawa wybierania, winni być dostawieni do urn wyborczych — czy też mimo posiadania prawa wybierania winni być pozbawieni faktycznie prawa głosowania. Zaproponowany przez referenta przepis, iż znajdujący się w areszcie śledczym i w domu obłąkanych nie mogą głosować, został przez większość komisji odrzucony w znacznej mierze z obawy, by rząd nie wsadził w przeddzień wyborów gromad niemiłych wyborców do aresztu. Możemy więc być świadkami ciekawych scen przy najbliższych wyborach, jak do urny napływać będą wyborcy z konwojem policyjnym lub — w kaftanie.

Wielką i nieukończoną jeszcze dyskusję wywołał art. 9. projektu ordynacji, który zgodnie z konstytucją postanawia, iż prawa wybieralności pozbawieni są urzędnicy administracyjni, sądowi i skarbowi w tych okręgach, w których sprawują swe obowiązki służbowe. Podniesiono — i słusznie — że konstytucja pomija np. wojskowych, jakoto: dowódców okręgów, generalnych, komend uzupełniających, którzy przecież mogą wywierać na wyborców w większym stopniu presję, niż np. sędzia apelacyjny. Ale trudno — konstytucja jest! Przekonano się przy tej sposobności, zresztą nie poraz pierwszy, że tekst konstytucji w wielu miejscach nieścisły, używający na oznaczenie tych samych pojęć różnych terminów, albo odwrotnie, nastręcza wiele trudności przy wygotowywaniu ustaw wyborczych w ramach konstytucji. Konstytucja mówi np. w przytoczonym ustępie o urzędnikach sądowych: czy sędzia jest urzędnikiem sądowym, czy też tylko kancelista, naczelnik kancelarji sądowej? Albo — czy inspektor szkolny jest urzędnikiem administracyjnym, czy nie?

Pamiętam, iż poseł Rataj, jako przewodniczący komisji konstytucyjnej proponował w swoim czasie, żeby do ostatniego czytania projektu konstytucji zaprosić rzeczoznawców — członków ankiety, zwołanej niegdyś przez Paderewskiego dla opracowania projektu konstytucji. Propozycja ta nie znalazła posłuchu głównie dzięki p. Dubanowiczowi. A szkoda!

Z ciekawszych postanowień przytaczam jeszcze to, iż posłem może być wybrany obywatel polski mieszkający czasowo poza granicami Rzeczypospolitej.

Sprawa ordynacji wyborczej.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 5. października.

(K.) Sprawa ordynacji wyborczej jest w dalszym ciągu żywo dyskutowana na terenie klubów sejmowych. Coraz wyraźniejsza staje się na skutek tego jej fizjognomja. Idea list krajowych przyjmuje się ogólnie i coraz bardziej umacnia się to przekonanie, iż na tej drodze należy się spodziewać pewnej sanacji stosunków przez wzmożenie wpływu grup silniejszych, oraz dopomożenie do utworzenia na tej drodze większości w Sejmie.

Projekt nowej ustawy gminnej.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 5. października.

(K.) Złożony przez ministerstwo spraw wewnętrznych nowy projekt ustawy gminnej stoi znacznie wyżej od dotychczasowych elaboratów, wypracowanych przez to ministerstwo. Przewiduje ona rozmiar gmin przeciętnie około dziesięciu tysięcy dusz na jednostkę, oraz przewiduje szerokie ramy samorządu.

Bolszewicy boją się swej armji.

Trocki na posiedzeniu generalnego sztabu sowieckiego **oświadczył się przeciw koncentrowaniu większych sił wojskowych na granicy polskiej lub rumuńskiej.**

Trocki oświadczył, że taka koncentracja sił zbrojnych w rejonach oddalonych od Moskwy, przedstawia ogromne niebezpieczeństwo dla Rosji, ponieważ większość formacji wojskowych to elementy nielojalne, zaś o wiele bardziej wrogo nastrojonym dla sowietów jest skład poszczególnych korpuśnych komend.

Trocki wobec tego zupełnie szczerze przyznał, że **nie ufa ani jednemu komendantowi czerwonej armji.**

Protesty ruskie.

„Ukr. Prapor" — przyboczny organ Petruszewycza — ogłasza, że w czasie „Targów Wschodnich" rozrzucili Ukraińcy między gośćmi zagranicznych odezwy po francusku, protestujące przeciw urządzaniu polskich targów we Lwowie i proszące koalicję i Ligę narodów o załatwienie raz sprawy wsch.-galicyjskiej. Odezwa ta, jak widzimy, w tonie proszącym, była anonimową, gdyż podpisano ją tylko wyrazem „Ukraińcy".

O innym znowu proteście, również przez endeków ruskich aranżowanym, donosza nam z prowincji z wielu miejsc. Jestto opór przeciw spisowi ludności. Miejscowi Rusini odmawiali spisu, „zajawiając", że Polska nie ma prawa robić konskrypcji, w Skolszczyźnie zaś pisarze gminni wszędzie, dzięki niedbalstwu komisarzy spisowych, włościanom polskim powpisywali w rubryce język słowo „ukraiński".

Sanacja skarbu.

Projekty dr. Michalskiego przyjęte. Redukcja urzędów i personalu. Danina przymusowa.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem nowego prezesa p. Osieckiego przy udziale ministra skarbu. Posiedzenie rozpoczęło się przemówieniem p. Michalskiego, w którem minister omawiał projekt zaprowadzenia oszczędności i wynalezienia nowych źródeł dochodu. Minister domagał się utworzenia **komisji oszczędnościowej** dla nadzoru nad nadzwyczajnymi wydatkami ministerstw t. zw. **„najdroższych"** tj. ministerstwa spraw wojskowych i zagranicznych, kóraby się składała z członków delegowanych przez ministerstwo skarbu, najwyższą Izbę kontroli państwa i komisję skarbowo-budżetową. Zadaniem tej komisji byłoby przeglądanie rachunków państwowych.

Następnie domagał się minister redukcji personalu w ministerstwach.

W sprawie wynalezienia dla państwa nowych dochodów minister domagał się, ażeby w miarę zmniejszania się siły kupczej marki zwiększane były odpowiednio daniny. Następnie domagał się skasowania ustawy o podatku przymusowym, a zamiast tego uchwalenia **jednorazowej daniny państwowej**, której wysokość wynosiłaby od 80 do 100 miljardów. Daninę tę określonoby według cech zewnętrznych zdolności płatników, do których zalicza **kapitał zakładowy spółek, obszar gruntów i nieruchomości rolnych** stosownie do wysokości czynszów. **Wyklucza** natomiast t. zw. **szacunek normalny.** Do spełnienia tego zadania mają być powołane **samorządy ziemskie i miejskie,** przyczem z tego źródła ziemskie pobierałyby 2 proc., a miejskie więcej dla własnej potrzeby.

W zakończeniu minister domagał się, aby komisja skarbowo-budżetowa wszystkie ustawy, wnoszone do komisji, załatwiała **najwyżej w ciągu 7 dni.**

Po przemówieniu ministra wywiązała się krótka wymiana zdań, której rezultatem było przyjęcie następujących rezolucji:

1) Aby po uchwaleniu ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej państwa jak najrychlej przedstawił Radzie ministrów projekt w sprawie **znacznej redukcji centralnych władz urzędów i personalu**, a następnie, aby na podstawie prac komisji oszczędnościowej z **całą energią** w najbliższym czasie **zrealizował** wszystkie zamierzenia, mające na celu **ograniczenie wydatków na władze, urzędy i personal.**

2) Wszystkie ministerstwa są obowiązane **poddać rewizji** strony dochodów swoich budżetów i do końca tego miesiąca przedstawić ministrowi skarbu sprawozdania.

3) Wzywa się ministra skarbu, aby do dni 14 przedstawił komisji skarbowo-budżetowej wniosek co do nowelizacji względnie **zawieszenia ustaw nadmiernie obciążających skarb Państwa.**

4. **Żadne kredyty na nowe akcje nie będą przyznawane bez zgody ministra skarbu,** a zwiększenie kredytów jest możliwe tylko na normalne wydatki administracyjne, o ile to zwiększenie jest uzasadnione wzrostem drożyzny.

W dalszej dyskusji komisja wypowiedziała się za **skasowaniem pożyczki przymusowej** i zastąpieniem jej **jednorazową daniną.** Przewodniczący **Osiecki** zapowiedział w końcu, że w najbliższym czasie zwoła konferencję sejmowych referentów budżetowych celem ustalenia terminu przdstawienia referatów komisji, aby w jak najkrótszym czasie zakończyć prace nad budżetem na r. 1921. Przewodniczący zaznaczył, że pierwszeństwo komisja będzie przyznawała wnioskom, dążącym do sanacji skarbu.

WRAŻENIE EXPOSE P. MICHALSKIEGO NA GIEŁDZIE WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń. (PAT.). Giełda wiedeńska powitała expose ministra Michalskiego znaczną zwyżką kursu marki polskiej, który od 2 dni podniósł się o 36 punktów, oddziaływując bezpośrednio na giełdę zurychską. Minister Michalski jest w wiedeńskich kołach finansowych znany jako wybitny fachowiec z czasów prowadzenia agend rzeczoznawcy b. austr. ministerstwa skarbu dla spraw prawno-finansowych, związanych z gospodarką wojenną.

NA KONWENCIE SENJORÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Wczoraj o godz. 12 w południe odbył się konwent senjorów, na którym marszałek Sejmu zaproponował **zaniechanie dyskusji** nad ekspose Michalskiego oraz przyjęcie rezolucji uchwalonych przez komisje.

RADA MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Wczoraj odbyła się Rada ministrów, która trwała 6 godzin. Najwięcej czasu w dyskusji zajął projekt min. Michalskiego. Przyjęto 4 rozdziały projektu, a mianowicie: 1) w sprawie **ograniczenia wydatków państwowych,** 2) **dobrowolnego przedłużenia pracy w przemyśle i handlu,** 3) **zaprowadzenia jednorazowej ofiary narodowej,** 4) **utworzenie Rady finansowej.** Następnie uchwalono wnioski w sprawie stosunków polsko-gdańskich referowane przez kom. Plucińskiego.

O przyjęcie do Ligi Łotwy, Estonji i Litwy.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 5. października.

(B.) Prasa narodowo-demokratyczna skorzystała ze sprawy przyjęcia do Ligi Łotwy, Estonji i Litwy, by zaatakować z całej siły p. Askenazego, nie cofając się nawet przed przeoczeniem, czy przekręceniem faktów. O przebiegu sprawy dowiaduję się następujących szczegółów od naocznego świadka, który zna doskonale wypadki rozgrywające się w Lidze i w delegacji polskiej.

Przyjęcie do Ligi nowego narodu rozważa najpierw specjalna komisja, która bada, czy dany naród posiada wszystkie warunki, a więc: czy posiada granice ustalone, stały rząd... a między innemi, czy przestrzega praw mniejszości narodowych. W sprawie przyjęcia Łotwy i Estonji zabrał głos Askenazy i stwierdziwszy, że oba państwa czynią zadość warunkom, że walcząc o swą niepodległość dały dowód swej myśli i woli państwowej, postawił wniosek przyjęcia ich do Ligi.

Przyszła kolej na Litwę. „Czyż możliwem było — powiedział mój informator — dla delegata polskiego stwierdzić, że Litwa szanuje prawa mniejszości? Przecież w radzie Ligi leży do dziś niezałatwiony protest posłów polskich do sejmu kowieńskiego, pobitych brutalnie przez kolegów litewskich!" Podniósł to Askenazy i było to jego obowiązkiem stwierdzić, iż Litwa Kowieńska nie szanuje praw mniejszości polskiej — co więcej, brutalnie i po barbarzyńsku je gwałci.

Uroczystego przyjęcia dokonywa plenum Ligi. Głosowanie odbywa się w szybkiem tempie tak, iż na wyjście nie ma czasu. Wiedząc, iż przyjęcie Litwy jest przez większość zadecydowane i nie chcąc być podczas głosowania odosobnioną, delegacja polska nie jawiła się zupełnie na posiedzeniu uroczystem, nie biorąc w ten sposób udziału w głosowaniu także za Łotwą i Estonją. Przedstawiciele tych państw jednak wiedzieli doskonale, iż wniosek na przyjęcie ich wyszedł w komisji właśnie ze strony polskiej — zresztą zostali uwiadomieni przez delegację polską, iż nieobecności jej nie powinni sobie tłumaczyć jako demonstracji wymierzonej przeciw nim.

Listy dziękczynne przysłane delegacji polskiej przez przedstawicieli Łotwy i Estonji są najlepszym dowodem, iż zrozumieli oni taktykę Askenazego, jak należało.

Tak oto wyglądały „nietakt i nieuczciwość" delegata polskiego do Ligi narodów.

WALKA Z DROŻYZNĄ.

Warszawa. (PAT.) Komisja aprowizacyjna rozpatrywała wniosek nagły posła Gdyka w sprawie walki z drożyzną i po dyskusji wezwała w rezolucji rząd do jak najspieszniejszego przedstawienia projektu akcji w zakresie walki z lichwą i spekulacją i powołania komisji do badania cen i zysków. Część wniosku posła Gdyka, dotyczącą spekulacji walutowej uchwalono przekazać komisji skarbowo-budżetowej.

—o—

AMERYKA ZRYWA STOSUNKI HANDLOWE Z BOLSZEWIKAMI.

Berlin. (EE.) Donoszą tu z N. Jorku, że rząd amerykański unieważnił wszystkie traktaty handlowe zawarte przez przedstawiciela sowietów Martensa z firmami amerykańskiemi. Przewodniczący związku dla handlu z Rosją Emerson-Janning, bawiący obecnie w Rosji, wysłał do rządu amerykańskiego depeszę, w której przestrzega przed nawiązywaniem stosunków handlowych z Rosją. Janning oświadcza, że stosunki handlowe z Rosją są niemożliwe dopóki rząd sowietów, który nie dotrzymuje żadnych układów pozostaje u steru.

DELEGAT POLSKI PRZECIWNY ZMIANOM W TRAKTACIE O LIDZE.

Genewa. (PAT.) (Od specjalnego korespondenta). Na posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów delegat polski p. Kazimierz **Olszewski** przemawiał przeciwko propozycji komisji dla dokonania zmian w traktacie o Lidze. Delegat polski podkreślił, że proponowany tekst nie zawiera wyraźnej wskazówki co do tego, czy stwierdzenie przez radę Ligi aktu złamania traktatu o Lidze przez pewne państwo musi poprzedzić zastosowanie względem niego blokady drugiego państwa, które tamtemu zarzuciło fakt złamania traktatu, czy też przeciwnie może być poprzedzone przez zastosowanie blokady. Delegat polski podkreślił doniosłość tej kwestji, której niedostateczne wyjaśnienie mogłoby mieć jak najgorsze skutki, dla państwa blokowango, jak i dla państwa blokującego, wreszcie dla samej rady Ligi. Delegat polski żądał stwierdzenia kategorycznego, że blokada ekonomiczna nie może być zastosowana bez poprzedniej zgody rady Ligi, obowiązanej wysłuchać stronę oskarżającą i stronę oskarżoną. Punkt widzenia delegata polskiego spotkał się z gorącem poparciem ze strony przewodniczącego delegacji holenderskiej, poczem zromadzenie zadecydowało ostatecznie, że propozycje komisji będą miały jedynie charakter dyrektyw prowizorycznych.

WYBORY DO KOMISJI „CZTERECH".

Genewa. (PAT.). Od specjalnego korespondenta. Przed zamknięciem sesji zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło do wyborów czterech niestałych członków Rady Ligi. Wybór padł ponownie znaczną większością głosów na **Szwecję, Brazylję Chiny i Hiszpanję.** Następnie prezydent zgromadzenia p. Karneebek wygłosił wielką mowę. Mowca podniósł ogromne znaczenie prac zgromadzenia, dokonanych podczas obecnej sesji. Mowę jego przyjęto długiemi entuzjastycznemi oklaskami.))

WYJAZD MADEJSKIEGO DO BERLINA.

Kraków. (Tel. wł.) Polski charge d'affaires p. Madejski wyjechał do Berlina.

SPISEK UKRAIŃSKI NA BUKOWINIE.

Praga. (PAT.). Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że policja rumuńska wpadła na ślad ukraińskiego spisku na Bukowinie, na którego czele stali studenci ukraińscy z wyższych szkół. Celem spisku miało być oderwanie Bukowiny od Rumunji i przyłączenie jej do Ukrainy.

KOMITET POLITYCZNY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (EE.) Z inicjatywy premiera Ponikowskiego ma powstać komitet polityczny rady ministrów, zorganizowany wzorem istniejącego już komitetu ekonomicznego.

FAŁSZYWE POGŁOSKI.

Warszawa. (PAT.). Wobec podanych przez niektóre dzienniki wiadomości o ustąpieniu woje-

wody krakowskiego i lwowskiego. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że pogłoski te są pozbawione podstawy faktycznej.

ZABRONIONE WYDAWANIE URLOPÓW BEZTERMINOWYCH.

Warszawa. (EE.) W związku z ogłoszeniem rozkazu demobilizacyjnego ministerstwo wojny zabroniło wydawania urlopów bezterminowych.

—o—

WYKRYCIE GŁÓWNEGO GNIAZDA KOMUNISTYCZNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Wczoraj przeprowadziła tu policja rewizję w lokalu **Komitetu wykonawczego P. P. komunistycznej.** Aresztowano **kilka osób.** Spodziewane są sensacyjne rewelacje. Lokal komunistów znajdował się **w samem śródmieściu.**

KRADZIEŻ KLISZY 1000-MARKOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.): (G) Wczoraj **aresztowano** tu kilku pracowników zakładów graficzn. Wierzbickiego i Sp., w których drukują się państwowe banknoty. Aresztowania te stoją w związku z fałszowaniem 1000-markówek. Okazało się, że **wykradziono kliszę 1000-markową,** dzięki czemu fałszywe banknoty różnią się od prawdziwych **tylko gatunkiem papieru.** Aresztowania dokonano w chwili, gdy przygotowywano większą transakcję fałszywymi 1000-markówkami.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Pogrzeb gen. Leśniewskiego. Warszawa. 6. bm. odbył się pogrzeb śp. gen. Leśniewskiego. Nad grobem przemówił min. Sosnkowski. (EE).

Wyższa szkoła intendantury. Warszawa. (EE) Dnia 1 listopada br. zostanie otwarta wyższa szkoła intendantury, stanowiąca samodzielny wydział szkoły sztabu generalnego.

Przyjazd posła szwajcarskiego do Polski. Warszawa. Minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Szwajcarji przy rządzie polskim p. Pfyffer przybędzie do Warszawy 8. bm.

Odznaczenia dla oficerów francuskich. Warszawa. Za męstwo i odwagę, jak również za zasługi położone dla naszej armji zostało 13 oficerów francuskich różnych stopni dekorowanych Krzyżem Walecznych.

Strajk aptekarski w Krakowie. Kraków. (Tel. wł.) Strajk pomocników aptekarskich trwa od soboty. Dziś rozpoczęły się nowe pertraktacje, które się jednak rozbiły skutkiem tego, iż pomocnicy nie zgodzili się na zaofiarowaną im 100-procentową podwyżkę.

Zjazd aptekarzy polskich.

(l) Wczoraj rozpoczęły się we Lwowie obrady III. Zjazdu aptekarzy polskich, w którym bierze udział około 100 delegatów z wielu miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczyste posiedzenie rozpoczęło się przedpołudniem w sali ratuszowej w obecności wielu wybitnych osobistości z poza świata farmaceutycznego, wśród nich rektor Uniwersytetu dr. Kasprowicz i rektor Politechniki dr. Pawlik, prezydent miasta itd.

Przemówienia powitalne rozpoczął gospodarz miasta prez. Neuman, a następnie powitał gości w imieniu gospodarzy Zjazdu dr. Poratyński, jako prezes Sekcji małop. Tow. aptek., poczem przemawiali: prezes Polskiego powsz. Tow. aptek. p. Koskowski z Warszawy, p. Ehrbahr imieniem Małopolskiej Izby aptek., dr. Weil jako reprezentant Ministerstwa zdrowia, r. Włodzimirski imieniem Urzędu zdrowia i Inspektoratu aptek., dr. Papee imieniem Izby lekarskiej; prof. dr. Nowicki im. Tow. lekarskiego, p. Rubl im. Izby handlowo-przemysłowej i p. Tomaszewski imieniem okręgu lubelskiego.

Dokonano z kolei wyboru prezydjum Zjazdu do którego weszli pp.: Selejko i Modliński z Warszawy, Szymański z Poznania, Ehrbahr ze Lwowa, prezesem honorowym Zjazdu wybrano p. Mutrzańskiego, senjora aptekarzy z Warszawy.

Nastąpiły dwa referaty: p. Nowaka z Częstochowy o życiu i zasługach prof. Bourquelota i Muszyńskiego z Warszawy o wynikach hodowli roślin leczniczych na ziemiach polskich.

Popołudniowe obrady toczyły się w sali Tow. aptekarskiego. Radca Ruebenbauer witał delegatów w murach Towarzystwa, a p. Koskowski, dziękując w imieniu delegatów za powitanie złożył na ręce skarbnika 10.000 mk. dla fundacji im. prof. Więckowskiego na schronisko dla farmaceutów. Dr. Poratyński odczytał szereg depesz i listów nadesłanych na Zjazd, zaś del. Borejsza przełożył sprawozdanie z działalności Zarządu, które przyjęto do wiadomości.

Długą i barzdo ożywioną dyskusję wywołał referat p. Jezierskiego o studjach farmaceutycznych. Referat ten obejmował głównie krytykę memorjału Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie do ministerstwa wyznań i oświaty w sprawie studjum farmaceutycznego. Znana ta sprawa wywołała zbiorowy protest zrzeszeń zawodowych lwowskich, wysłany do Ministerstwa wyznań i oświaty, też nie dziw, że i wczoraj bardzo gorące padały słowa krytyki i protestu z ust wielu mówców.

Referent stwierdził, że w czasach wojny poziom zawodu farmaceutycznego obniżył się, zawód ten podupadł, przez co farmaceuta stał się pośrednikiem między fabrykantem leków i chorym. W czasie, gdy z wielu stron podnosiły się głosy, aby poziom studjów farmaceutycznych podwyższyć, Wydział filozoficzny wydał orzeczenie, które godzi w te studja.

Obecny na posiedzeniu prof. uniw. dr. Tołłoczko zabrał głos i w obszernych wywodach przedstawił motywy, jakie skłoniły wydział filozoficzny do uchwalenia wspomnianego memorjału, zaznaczając, że motywy te są natury wyłącznie rzeczowej.

P. Włodzimirski polemizował z poprzednim mowcą, przeciwstawiając mu argumenty ze stanowiska zawodowego i obywatelskiego, przyczem wyraził zdanie, że należy uprosić wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego, aby jeszcze raz rozpatrzył sprawę.

Reprezentant ministerstwa zdrowia dr. Weil przedstawił stanowisko ministerstwa oświaty, odmienne od zapatrywań lwowskiego wydziału filozoficznego, przyczem wyraził nadzieję, że nieporozumienie zostanie złagodzone.

Przemawiało jeszcze kilkunastu mowców, niektórzy ostro atakowali memorjał, wreszcie odpowiadał jeszcze raz dr. Tołłoczko, poczem na wniosek dra Poratyńskiego Zjazd uchwalił jednomyślnie następujące rezolucje:

„Zjazd domaga się bezwarunkowo utrzymania w mocy rozporządzenia minist. zdrowia publ. z dnia 11. grudnia 1920 w sprawie egzaminu dojrzałości dla kandydatów zawodu aptekarskiego;

sprzeciwia się stanowczo stwarzaniu dwóch rodzaji szkół farmaceutycznych, a w szczególności oddzielnej wyższej szkoły dla pracowników przemysłu farmaceutycznego i oddzielnej szkoły zawodowej aptekarskiej;

domaga się bezwarunkowo, ażeby przedmioty stanowiące naukę farmacji, wykładane były na wszystkich uniwersytetach Państwa, w ustanowionych oddziałach względnie wydziałach farmaceutycznych;

zastrzega się stanowczo przeciwko możliwości likwidacji studjów farmaceutycznych na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie".

Obrady przerwano o godz. 9 wieczorem i udano się na koleżeńskie zebranie w salach Strzelnicy miejskiej. Dziś dalszy ciąg obrad.

Z Rady miejskiej.

(l) Zbrodniczy czyn fanatyka, czy szaleńca ukraińskiego, dokonany 25. września wieczorem pod murami lwowskiego ratusza, odbił się echem na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej.

Prezyd. **Neumann** na wstępie posiedzenia stwierdza, że uroczystość otwarcia Targów wschodnich, które dumą napełniają polskie serca, została zamącona zamachem na Naczelnika Państwa. Szczęściem zamach ten nie odniósł skutku i Naczelnik Państwa ocalał. Rada miasta Lwowa, chcąc dać wyraz szczerej radości z powodu ocalenia Naczelnika Państwa, postanawia utworzyć

żywy pomnik dla Naczelnika Państwa,

a to utworzyć bursę im. Józefa Piłsudskiego dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej. W celu zbierania funduszów na ten żywy pomnik będzie utworzony osobny komitet, zaś Rada miejska na zasilenie tego funduszu przeznacza jeden miljon marek.

Wniosek powyższy wśród hucznych oklasków został jednomyślnie uchwalony.

Prezydent dodaje, że na cele bursy złożył red. Berlach z Warszawy kwotę 10.000 marek.

Gorące słowa hołdu poświęcił następnie prez. Neumann pamięci generała Józefa Leśniewskiego, zmarłemu przed kilku dniami, pierwszemu obrońcy Lwowa, którego syn padł pod murami miasta. Radni powstaniem z miejsc uczcili pamięć śp. zmarłego. W końcu oddał prezydent hołd pamięci radnego miasta bł. p. Marcelego Schaffa.

R. dr. **Wereszczyński** przedkłada nagły **wniosek w kwestji ordynacji wyborczej do Sejmu,** podnosząc, że w projekcie tym Lwów będzie pokrzywdzony, albowiem połączono go z okręgami wiejskimi. Wniosek opiewa:

Rada m. Lwowa wzywa prezydjum miasta, by bezzwłocznie porozumiało się z reprezentacjami miast na terenie Rzeczypospolitej, a w szczególności ze Związkiem polskich miast, w celu podjęcia zbiorowej akcji miast dla zabezpieczenia w przyszłej sejmowej ordynacji wyborczej należytego zastępstwa miast, odpowiadającego ich sile kulturalnej i gospodarczemu znaczeniu w Polsce. W szczególności Rada miasta domaga się osobnego okręgu dla m. Lwowa. Rada miasta apeluje do wszystkich posłów sejmowych, wybranych z miasta Lwowa, by dołożyli wszelkich starań wcelu zabezpieczenia interesów miast przy uchwalaniu ordynacji wyborczej do Sejmu.

Nagłość i wniosek uchwalono.

R. Bol. **Lewicki** przedłożył wniosek nagły, aby ulicę Jasną (boczną Zielonej i Kochanowskiego) nazwać imieniem Marji Konopnickiej, co jednomyślnie uchwalono.

Komisji elektrycznej przekazano wniosek r. Bartlowej, aby dyrekcja m. kolei elektrycznej przeznaczyła w porze porannej osobne wozy tramwajowe dla dziatwy szkolnej.

R. **Bałaban** zwrócił się do prezydjum miasta z apelem, aby jaknajprędzej postarało się o opał dla szkół.

Nastąpił referat r. **Sawczyńskiego** w sprawie ponownej podwyżki opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa. W myśl wniosków referenta uchwalono podwyższyć od 1 litra rosolisów, araków i koniaków 69 mk., zaś od litra spirytusu i rumu 400 mk. za jeden stopień hektolitrowy, od 1 litra piwa 8 marek.

Z dalszego porządku dziennego powzięto kilka drugich uchwał i przystąpiono do posiedzenia tajnego.

Przez szkło powiększające.

PUBLIKA W TEATRZYKU.

Jeżeli już dawno powiedziano, że „powojenna" publika w teatrze jest ciekawszym spektaklem, niż sam teatr, to z publiczności w teatrzyku można napewne ubawić się do łez.

O ile kasa jest tak wysprzedana, jak obecnie w „Bagateli" — pierwszym obrazem, nieco tragicznie podmalowanym są dzikie sceny „ogonkowe" koło kasy, koło biletera, wreszcie koło dyrektora. Wszyscy chcą mieć krzesła dostawione, każdy powołuje się na jakąś swoją osobliwą godność. Ten jest „komisarzem" (słowo, które powinno działać magicznie) tamten to nawet pił z dyrektorem bruderschaft, niedawno, 31. września.

Spóźniający się płyną długo po zgaszeniu świateł na widowni — płyną do połowy programu — odtąd luzuje ich fala wychodzących po garderobę. Ciągle ktoś kogoś szturka, przeciskając się przez Gaurisankary kolan, foteli, poręczy. Westchnienia przeciskających się mięszają się z ciamkotem jedzących czekoladki paskarzówien, niczem loże teatru miejskiego.

Theatrum dopiero, gdy kurtyna podniesie się. Publika teatrzykowa jest dziwna. Im częściej coś słyszy, tem więcej jej się to podoba. Repertuar Windheima jest i jej repertuarem — podśpiewuje pod nosem. A gdy Pikuś śpiewa, śpiewają wszyscy.

Sąsiad mój, ujrzawszy Rentgena, z radością woła „ja go wim!" Znajomość ludzi teatralnych dodaje niektórym niepomiernego splendoru we własnych oczach.

Im droższe miejsce tem głośniej paplają sobie do ucha potentaci walutowi, a goście borysławscy gadają tak, żeby każdy zrozumiał, że nafta, to panie dobrodzieju... Poczciwy zabłąkany gość z Popowic czy Zagnojówki śmieje się do łez i trzyma się za breloki od zegarka, inny nie może zrozumieć point. Sąsiad mu tłumaczy, a wieniec dokoła ryczy z tych objaśnień. Cisza. Znowu śmiech. Pan od wagonów zrozumiał „wie". Wreszcie zacna publika zaczyna wrzeć, jak lawa w kraterze. To przedstawienie dobiega końca, jazda więc z miejsca, żeby przypadkiem nie spóźnić się do restauracji. **Inszy.**

Czas odnowić przedpłatę

na październik i IV. kwartał!

—o—

Komunikaty i zawiadomienia.

Wszystkie pisma krakowskie ogłaszają następujące zawiadomienie:

Ze względu na bardzo znaczny wzrost kosztów wydawniczych, wszelkie **KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA** tak Stowarzyszeń, jak i osób prywatnych, zamieszczać się będzie **JEDYNIE ZA OPŁATĄ**, uwidocznioną w nagłówku dziennika.

Pisma lwowskie z powodu olbrzymiego wzrostu kosztów druku i papieru, zamieszczają tak samo **tylko za opłatą** wszelkie komunikaty i zawiadomienia stowarzyszeń i osób prywatnych. Podług taryfy umieszczonej w nagłówku Kurjera Lwowsk. wynosi opłata za komunikaty po 90 marek za wiersz nonpariel.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.
W piątek »Kaligula«, dramat.
W sobotę pop. »Romantyczni« — wieczór »Holender Tułacz«, opera.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 26.)
W piątek „Małżeństwo Loli".
W sobotę »Niebieski lis«.

Repertuar teatru Nowości.
W piątek „Skowronek", operetka.
W sobotę »Hrabianka Fox-trotia«.

We Lwowie.

— **Minister zdrowia we Lwowie.** W dniu 5. bm. przyjechał do Lwowa pociągiem porannym kierownik ministerstwa zdrowia publicznego dr. Chodźko w towarzystwie kierownika naczelnego komisarjatu do zwalczania epidemji dr. Stolzmanna. Minister powitany na dworcu przez dyrektora wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Mikołajskiego i kierownika lwowskiej ekspozytury naczelnego komisarjatu do walki z epidemjami dr. Palestra, udał się wprost do biur komisarjatu przy ul. Mickiewicza l. 26, gdzie zabawił do południa zajęty sprawami złączonemi z objęciem N. N. K. przez ministerstwo zdrowia. W południe odwiedził minister biura wojewódzkiego urzędu zdrowia przy ul. Karmelickiej i poświęcił parę godzin czasu na omówienie spraw, wynikających z organizacji województw. Po obiedzie zwiedził Targi Wschodnie i panoramę racławicką, a wieczornym pociągiem odjechał do Warszawy.

Minister wyraził uznanie dla organizatorów Targów wschodnich.

— **Dziennikarze angielscy** wyjechali wczoraj o g. 10 przedpołudniem do zagłębia naftowego w Borysławiu i Drohobyczu, skąd dziś rano wyruszą przez Przemyśl do Krakowa, gdzie staną wieczorem. W Krakowie zabawią dwa dni i urządzą stamtąd wycieczkę do Zakopanego i Wieliczki, a następnie wyjadą do Sosnowca, Łodzi i Warszawy, a stamtąd do Wilna.

We środę przed i popołudniu zwiedzali we Lwowie dziennikarze angielscy miasto, a szczególnie muzea, galerje i Wysoki Zamek. Pogoda sprzyjała. Goście wyrażali się bardzo pochlebnie o wszystkiem, co u nas widzieli.

W południe odbyło się na cześć gości w hotelu Żorża, wydane przez syndykat dziennikarzy polskich i towarzystw dziennikarzy polskich śniadanie, na którym prof. dr. Romer wygłosił dłuższą rzecz o Polsce. Za bardzo pouczające informacje podziękował jeden z dziennikarzy angielskich. Po południu odbyło się przyjęcie u prof. Łukasiewiczów, a wieczorem obiad, wydany przez prezyd. pp. Neumannów, na którym wygłosił toast na cześć dziennikarzy angielskich wiceprezydent p. Stahl. Odpowiedział toastem na cześć Polski dziennikarz angielski p. Harley, b. wydawca rewji polskiej w Londynie.

Dowiadujemy się, że przedstawiciele dzienników angielskich podczas ostatniego pobytu we Lwowie zaangażowali tu dla swych pism specjalnych korespondentów, którzy mają ich szczegółowo informować o wszystkiem, co dotyczy Małopolski.

— **Zniesienie urzędów i punktów sanitarno-obyczajowych.** Ministerstwo zdrowia publicznego zarządziło zniesienie z dniem 1. grudnia br. wszystkich urzędów i punktów sanitarno-obyczajowych. Zwalczanie nierządu i nadzór nad prostytucją obejmą lekarze powiatowi i wojewódzki urząd zdrowia. Będą im dodani do pomocy w tym dziale inspektorowie sanitarno-obyczajowi, mianowicie w miastach: Lwowie, Drohobyczu, Przemyślu i Jarosławiu. Sprawy sanitarno-obyczajowe całego województwa zjednoczono w osobnym oddziale wojewódzkiego urzędu zdrowia, którego kierownikiem jest wojewódzki inspektor sanitarno-obyczajowy.

— **Konferencje w sprawach sanitarnych w wojewódzkim urzędzie zdrowia we Lwowie.** W celu rozpatrywania bieżących zagadnień, dotyczących zdrowotności publicznej, odbywały się dotąd posiedzenia okręgowej Rady zdrowia, która przejęła czynności po dawnej krajowej Radzie zdrowia. Gdy z dniem 1. września br. ministerstwo zdrowia publicznego rozwiązało okręgową Radę zdrowia, nie ustanawiając tymczasowo w jej miejsce innego fachowego organu doradczego, dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Mikołajski, nie chcąc przerywać wątku prac Rady zdrowia, sięgających na pół wieku wstecz, postanowił w ważniejszych sprawach sanitarnych zwoływać od czasu do czasu konferencje, zapraszając na nie wybitnych znawców.

— **Zagrody dla inwalidów.** W sobotę 8. bm. odbędzie się uroczyste rozdawnictwo gruntów z obszaru darowanego w Gajach w powiecie lwowskim przez p. Seweryne Sapieżynę Towarzystwu zagród dla polskich inwalidów im. T. Kościuszki.

O g. 10 odprawiona będzie w katedrze obrz. łac. Msza św. na intencję obdarowanych, poczem o g. 11 nastąpi rozlosowanie przyznanych im zagród w sali Uniwersytetu, I p., b. gmachu sejm.

— **Zjazd lwowskiego okręgu Straży pożarnych** obradował nad sprawami zmierzającemi do podniesienia obrony pożarnej w okręgu lwowskim. Zjazd uchwalił poczynić odpowiednie kroki u władz rządowych i samorządowych, u towarzystw ubezpieczeniowych, a wreszcie uchwalił, aby upodatkować jednorazowo na cele zakupna przyrządów ratowniczych wszystkich właścicieli nieruchomości odnośnych gmin.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 66 r. życia Antoni Czarkowski, właściciel dóbr.

— **Echa zamachu z 25. września.** Aresztowania rozszerzają się na prowincję. W Starym Samborze aresztowano kand. adw. dr. Fedaka.

We Lwowie aresztowano w dalszym ciągu akademików: Hnatewycza, Jaremijczuka, oraz Pankiewiczównę i Łyskównę. Natomiast nieprawdą jest, jakoby ak. Czyż, znany z mów na różnych zjazdach, był aresztowany.

— **Pasek walutowy pęka!** Wśród spekulantów walutowych dziki popłoch zaczyna się. Nie mówiąc o spadku korony austrjackiej, która zrównała się z marką, notują dziś zniżkę dolara na 4.700. Dalsza zniżka oczekiwana.

— (l) **W sprawie nadużyć Puzappowskich** dowiadujemy się, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby miano wypuścić na wolną stopę za kaucją dalszych posądzonych. Prócz wypuszczonych już dawniej za wysoką kaucją funkcjonarjuszy agencji handlowej Puzappu Rembacza i Bernata, nie może być nikt więcej wypuszczony, bo ciąży na nich obowiązkowy areszt śledczy. Należą do nich dyrektorowie Mindowicz i Nowak, magazynier Komperski, kontrolor Rubel, oraz Jonas i Seinfeld.

— **Ile zarabia wózkarz.** Za przewiezienie 260 kg. kartofli z dworca głównego do kościoła św. Antoniego policzył sobie jeden z wózkarzy tylko **1.500 marek.** Praca trwała 5 kwadransów. Przeciętny zarobek dzienny tego dwukołowego barona waha się między 5 a 10 tysiącami marek dziennie, czyli że zarabia on kilka razy więcej, niż kwalifikowany robotnik. W porównaniu z urzędnikiem wózkarz zarabia w przeciągu pół godziny tyle, ile pobiera urzędnik 8 rangi, mający średnią rodzinę za 1 dzień pracy.

— (l) **Na czatach w czasie rabunków,** dokonywanych we wsi Karniówka Żeglin przez kilku drabów, którzy uciekli przed wymiarem sprawiedliwości, stał zazwyczaj 25-letni Jan Pidczech i jego też schwytano, a wczoraj odpowiadał przed sądem przysięgłych. Trybunał skazał Pidczecha na czteroletnie ciężkie więzienie.

— **Śmiałe włamanie.** Do mieszkania Henryka Kalkera przy ul. Słonecznej 57 włamali się wczoraj w nocy złodzieje. Przeszli oni szereg dachów sąsiednich kamienic i przez okno strychowe dostali się do drzwi Kalkera na I piętrze. Wyjąwszy szyby w drzwiach wleźli do wnętrza, spokojnie spakowali kilka ubrań męskich w jeden tobół, zaś w drugi trochę bielizny i 2 zarzutki. W chwili wynoszenia skradzionych rzeczy, spłoszeni widocznie przez kogoś, porzucili jeden tłumok w korytarzu na I piętrze, zaś z drugim tą samą drogą zbiegli.

— **W sprawie miljonowego oszustwa.** Odnośnie do notatki o oszuście czekowym Stan. Haydenie, podanej przed kilku dniami, podajemy nowe szczegóły: Przybywszy do Lwowa dnia 1 bm. zamieszkał w hotelu Imperial. Mając niegdyś otwarte konto w Banku przemysłowym postanowił przy pomocy posiadanych kilku czeków „naciągnąć" szereg jubilerów tutejszych. Na wstępie więc pożyczył u Filipa Ganza, właściciela restauracji przy ul. Trzeciego Maja 3, 30.000 mk. i na kwotę tę wystawił czek. U jubilera przy ul. Sykstuskiej 14 Henryka Guttermana „zakupił" złotą papierośnicę, zegarek i łańcuszek za 235.000 mk. również na czek do Banku przem. W sklepie jubilera E. Rapsa przy ul. Sykstuskiej wziął złoty zegarek i łańcuszek za gotówkę 59.000 mk., zaś na należną kwotę 250.000 mk. wystawił podobnie czek. I wreszcie jubilera Beutla przy ul. Legionów 11 obdarzył również czekiem na 260.000 mk. w zamian za „kupiony" złoty zegarek z łańcuszkiem. Wszystkie te czeki płatne były w dniu 3 bm. w Banku przemysłowym. Przybyłym do Banku jubilerom oświadczono, że za czeki przedstawione do wypłaty nic otrzymać nie mogą, gdyż nie mają one pokrycia w pieniądzu ze strony wystawiającego czeki. Wprawdzie ojciec Heydena zam. w Warszawie ostrzegł telefonicznie jubilera Rapsa przed synem-oszustem, niestety zapóźno, było to już po poczynionych „zakupach".

Charakterystycznym dla sprawności policji jest fakt wymknięcia się oszusta na przestrzeni Lwów-Kraków.

W Polsce i na świecie.

— **Dziennikarze rumuńscy** zwiedzający Polskę bawią obecnie w Łodzi, skąd udadzą się do Poznania, Gdańska, wreszcie przez Warszawę do Bukaresztu.

— **W Zakopanem** spłonęła onegdaj w południe dwupiętrowa willa „Janina", przy ul. Zamoyskiego. Straty bardzo znaczne. Wiele osób, zamieszkałych w tej willi, straciły w pożarze całe swoje mienie. Dzięki energicznej akcji ratunkowej uratowano domy sąsiednie.

— **Spis ludności w Krakowie** z powodu świąt żydowskich przedłużony został do soboty.

— **Chór Polskiego Towarzystwa muzycznego** zechce zgromadzić się na obchód Marji Konopnickiej w sobotę, 8. bm., o godz. 6.30 w ratuszu (galerja prawa).

—oo—

Zbiórka na fundusz budowy pomnika Marji Konopnickiej. Dnia 8. bm. w dniu uroczystości ku czci śp. Marji Konopnickiej, odbędzie się zbiórka uliczna na fundusz budowy pomnika Marji Konopnickiej. **Wszystkie panie z towarzystw kobiecych, uprasza komitet obchodu o wzięcie udziału w zbiórce. Po puszki zgłaszać się można w lokalu Ligi Kobiet pl. Akademicki l. 1. od godz. 5-ej popołudniu. Za komitet J. Bogdanowiczowa.**

Komisja przedsiębiorstw Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu lwowskiego urządza dnia 8. października b. r. w salach Kasyna Miejskiego **WIELKI RAUT JESIENNY** pod łaskawym protektoratem JWPani hr. Skarbkowej, JMgn. P. rektora Dr. Jana Kasprowicza i JWP. prof. D. Sieradzkiego.

Zaproszenia — wobec niemożności rozesłania wszystkich i bilety wydaje Komitet w Sekretarjacie Kasyna w dniach 6-go i 7-go października między godz. 5-tą a 8-tą wieczór. — Początek rautu o godz. 9-tej wiecz. 6659

Zebranie bruttowców w sprawie rekwizycji względnie zwolnienia ropy bruttowej odbędzie się w Lwowie dnia 9. października w niedzielę, o godz. 11. przedpołudniem w sali giełdy zbożowej (Izba Handlowo-Przemysłowa) Referat główny objął adwokat dr. Grünbaut z Drohobycza. Ze względu na aktualność i ważność sprawy wezmą w zebraniu niewątpliwie udział wszyscy bruttowcy. 6655

Komunikaty.

Rektorat Politechniki lwowskiej ogłasza konkurs na obsadę dwu asystentur przy kat. Chemji ogólnej na Wydz. Roln.-leśnym z terminem do 15. b. m.

Bliższych wyjaśnień udziela zast. Prof. Dr. E. Sucharda. 6667

—oo—

Miejski Zakład Aprowizacyjny
We Lwowie, 6. października 1921.

Zrealizowane karty cukrowe.

PT. Kupców rejon. i zarządców konsumów wzywa się by złożyli zrealizowane karty cukrowe nr. 21, w biurze kart cukrowych (Bema plac nr. 5, I. p.) zawsze w godzinach między 4 a 7 po południu w następujących terminach:

PT. Kupcy rejonowi dziel. I. i II. w sobotę dnia 8. października,

dzielnicy III. w poniedziałek dnia 10-go października,

dzielnicy IV. i V. we wtorek dnia 11-go października,

VI. oraz pp. Zarządcy konsumów w środę dnia 12. października, reszta Zarządców konsumów we czwartek dnia 13. października.

Miejski Zakład Aprowizacyjny.

Nekrologja.

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za spokój duszy ś. p.
FRANCISZKA ICHNIOWSKIEGO
odbędzie się w sobotę dn. 8. października 1921 punktualnie o godz. 7·50 rano w kościele OO. JEZUITÓW.
Na to nabożeństwo zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych
Żona i Dzieci.

ZAPISKI.

A. Kallas: „Czyściec“. Powieść. Wydawnictwo „Lotos“ w Gdańsku.

Nie zakończył się jeszcze w literaturze okres fotograficznych zdjęć, dokonywanych w czasie wielkiej wojny. „Czyściec“ Kallasówny jest właśnie taką rewją wydarzeń wojennych na terenie dawnej Galicji — rewją pisaną w formie pamiętnika kobiety, której męża wzięto do wojska austrjackiego. Djarjusz ów prowadzi czytelnika od wybuchu katastrofy światowej przez wszystkie etapy niedoli wojennej, ukazuje nędzę baraków choceńskich, okropne szczegóły „ewakuacji“ Lwowa i Krakowa, notuje echa epopei Przemyśla, rozwiera wnętrza szpitali, rejestruje krzątaninę na stacjach posiłkowych, wodzi po pobojowiskach... Rzecz pisana żywo, w tempie filmu, z obserwacją i temperamentem publicysty. Wszelako — nie powieść. Autorka — zupełnie zresztą świadomie — użyła tej etykiety na wzór wszystkich niemal pisarzy, zbierającym w większe ramy literackie doznania z czasu wojny. Kallasównie szło wszakże o moment społeczny jej książki. Wie ona przecież dobrze, że nawlekanie przeżyć na wątłą nikę „fabuły“, odnoszenie ich do jednej osoby, która te wszystkie perypetje przechodzi — powieścią jeszcze nie jest. Jest to film. Film, będący w tym wypadku przypomnieniem szczegółów, dawno już — zda się — przeżytych, zblakłych we wspomnieniu, przysypanych warstwą tylu innych, intenzywniejszych wrażeń. Rekapitulacja ta, dla nas dziś może nieco spóźniona, ciekawa będzie dla przyszłego historyka, konstruującego z tych szczegółów pełny obraz. Zainteresuje go pierwszorzędnie cudaczne i bezmyślne w swem okrucieństwie postępowanie władz austrjackich, wiarygodnem świadectwem będzie relacja samarytanki. Perspektywa wytworzy się już wówczas sama. — Czytając książkę Kallasówny uświadamiamy sobie dopiero, jak olbrzymim dla naszego uczucia faktem jest odzyskanie własnego państwa — tak dalece wyobojętnia nam ono dawne, czyśćcowe szczegóły. Nanizane są one zręcznie, z dużą plastyką, z celowem uwzględnieniem i uwydatnieniem kontrastów. Książkę, wydaną bardzo starannie, zdobi portret autorki, reprodukcja plakiety prof. Dunikowskiego.

I. W.

Z estrady koncertowej.

(KONCERT SYMFONICZNY.)

Polski Związek muzyków we Lwowie wystawił na „Targach Wschodnich“ same stare, „przechodzone“ rzeczy. Żeleńskiego „Tatry“, Czajkowskiego „Patetyczną“ i uwerturę do „Tannhausera“. Polakierowane na świeżo przez p. Bron. Wolfstala wyglądały one jednak wcale nieźle, jak zresztą wiele starego, nowo polakierowanego żelaziwa na placu powystawowym. Wolfstal umie naszą „związkową“ orkiestrę z tak różnych elementów się składającą ożywić i porwać, a do wyładowania temperamentu dyrygenta nadawała się równie dobrze „Patetyczna“ jak Wagnerowska uwertura. Dzieło Żeleńskiego, grane u nas w ostatnich czasach kilkakrotnie zyskuje przy częstszem poznaniu. Doskonała forma i budowa, charakterystyczne swojskie motywy w tematach dają ze wszystkich dzieł orkiestralnych zmarłego naszego kompozytora najlepsze o jego talencie świadectwo. Dlaczego teatr zapomniał uczcić jego zgon, choćby wznowieniem „Goplany“, tego doprawdy nie możemy zrozumieć. Opera ta tak dobrze wystawiona za ery Niewiadomskiego, miała przecież powodzenie i cały szereg wysprzedanych przedstawień.

Orkiestrę Polskiego Związku muzyków prosimy jednak koniecznie o nowości. Mamy tych koncertów symfonicznych tak mało, że nasze horyzonty muzyczne wcale się nie rozszerzą, jeżeli orkiestra zechce przeżuwać ciągle stare rzeczy. Wiemy, że teraz trudno o materjał nutowy i że jest on bardzo drogi, ale powinno się przyjąć jako zasadę, by każdy koncert przyniósł przynajmniej jedno dzieło nowe nam jeszcze nieznane, a takich jest więcej, niż znanych.

E. Walter.

Seminarjum muzyczne.

Znamy wszyscy nasze braki na polu kulturalnem i oświatowem w ogóle, a w muzyce w szczególności. Poziom wykształcenia muzycznego jest u nas jeszcze zawsze stosunkowo bardzo niski, a główną przyczyną jest to, że wykształcenie to rozpoczyna się stosunkowo późno, nie ma ciągłości i nie jest obowiązkowem. Wprawdzie najnowsze przepisy nakazują naukę muzyki w szkołach publicznych od lat najmłodszych, ale przepisy te muszą pozostać papierowemi tak długo, jak długo nie będziemy mieli odpowiedniej liczby ukwalifikowanych nauczycieli. W seminarjach nauczycielskich często nauka traktowana jest, z konieczności, pobieżnie, a ci, co tam uczą nie mają również takiego wykształcenia, któreby im pozwoliło innych nauczyć tak, jak potrzeba.

Temu brakowi starano się zaradzić w rozmaity sposób. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie mamy odpowiednich uczelni, skądby wychodzili nauczyciele ukwalifikowani. Lwowski Instytut muzyczny istniejący we Lwowie od lat przeszło szesnastu, wykształcił przez czas swego istnienia sporą liczbę talentów, gdyż pracowały w nim i pracują także dzielne siły, jak sławni pianiści Ignacy Friedman, Seweryn Eisenberger, skrzypkowie jak Wacław Kochański, Józef Cetner, siły nauczycielskie takie, jak p. Loewenhoff-Kwiecińska, Niementowska, Włodz. Weber, d'Arma-Dietz i i. Ale nie były te studja skierowane specjalnie w kierunku kształcenia na pedagogów muzycznych. Dlatego w roku bieżącym założono seminarjum dla kandydatów i kandydatek na nauczycieli (nauczycielki) muzyki, mające na celu fachowe wykształcenie tych, którzy chcą się poświęcić zawodowi pedagogicznemu muzycznemu. Obejmuje ono następujące przedmioty: 1) gra na instrumencie jako przedmiot główny (fortepian, skrzypce, śpiew, organy), 2) gra na fortepianie w charakterze akompanjamentu 3) harmonja i kontrapunkt, 4) historja muzyki w związku z historją sztuki i literatury. 5) metodyka i pedagogika, 6) kształcenie słuchu przez dyktat muzyczny i solfeż, 7) analiza form, 8) estetyka muzyki, 9) praktyka nauczycielska, 10) śpiew chóralny, 11) ćwiczenia w transponowaniu etc.

Najlepsze siły pedagogiczne, jakie można było w mieście naszem zaprosić zostały zaangażowane.

Do przyjęcia konieczny jest wiek lat szesnastu, nadto świadectwo VI. kl. gimn. lub równorzędne wykształcenie (dla uczennic wyższa szkoła żeńska), pewne opanowanie instrumentu głównego i znajomość elementarnej teorji. Egzamin końcowy odbywa się w połowie czerwca przed komisją egzaminacyjną. Po złożeniu go kandydat otrzymuje dyplom, upoważniający do nauczania w szkołach publicznych i muzycznych.

W ten sposób po odbyciu dwuletniego studjum można mieć jakąś gwarancję, że otrzymamy pewien zastęp pedagogów odpowiednio kwalifikowanych i w ten sposób zapobiegnie się brakom na tem polu.

E. Walter.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Podwyżka cen węgla.** Z Krakowa donoszą: Kopalnie węgla, posiadające w myśl zasady wolnego handlu możność samoistnego ustanawiania cen węgla, oznaczyły z końcem ubiegłego miesiąca na październik br. cenę w kwocie 93.000 mk. za 10 ton loco kopalnia. Obecnie, zanim cena ta weszła w życie, zawiadomiły kopalnie, że z powodu znacznego podwyższenia płac górnikom zmuszone są podwyższyć ceny węgla do kwoty 130.000 mk. loco kopalnia. Odpowiednio do powyższego zawiadomienia magistrat ustanawia poraz drugi w tym miesiącu nowe ceny maksymalne na węgiel, sprzedawany na legitymacje i asygnaty, wydawane przez magistrat, jak następuje: 1) Cena za wagon 10 ton loco dworzec kolejowy 151.421 mk., 2) Cena za 1 ctm. loco skład przy dworcu kolejowym 1.580 mk., 3) Cena za 1 ctm. w składach 1.650 mk., 4) Cena za 1 ctm. w składzie drobnego handlarza 1.680 mk., 5) Cena za odwóz 1 ctm. do 14 ctm. włącznie 60 mk., 6) Cena za odwóz 1 ctm. od 15 ctm. wzwyż 50 mk., 7) Cena za zniesienie 35 mk.

+ **Bank parcelacyjny w Wilnie.** W Wilnie powstaje Polski Bank parcelacyjny dla przeprowadzenia reformy rolnej.

+ **Władzom wojskowym zabroniono wydawania koncesji handlowych.** „Przegl. Wiecz.“ donosi, że ministerstwo spraw wojsk. zabroniło władzom wojskowym wydawania koncesji handlowych. Koncesje te wydawane będą tylko przez minist. przemysłu i handlu. Winni przekroczenia tego przepisu pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

+ **Konferencja kolejowa.** W Krakowie onegdaj toczyły się obrady polsko-czeskie w sprawie uregulowania ruchu towarowego na kolejach między oboma państwami. Obrady mają charakter ściśle poufny. Polacy zgodzili się zasadniczo na przepuszczenie towarów czeskich przez terytorjum polskie do Rumunji, a jako rekompensatę przyrzekli Czesi dozwolić na przewóz towarów z Polski do Węgier przez Czechosłowację. Obrady toczą się zgodnie i jest prawie pewne, że układy w sprawie wzajemnego ruchu transytowego będą pomyślnie załatwione. Obrady potrwają jeszcze kilka dni. Uchwały zostaną przedłożone odnośnym ministerstwom do zatwierdzenia.

+ **Banki paryskie przysyłają zlecenia.** Warszawa. Liczne banki paryskie wysłały przedstawicielom swoim w Polsce telegraficznie ostatnie zlecenia zakupów. Dzieje się to prawdopodobnie w przewidywaniu zmiany polskiej polityki skarbowej. (EE).

+ **Import z Polski do Włoch.** Ministerstwo przemysłu i handlu w Warszawie otrzymało wiadomość, że rząd włoski w drodze wyjątku dopuścił do importu z Polski pewne ilości następujących towarów: wyroby perfumeryjne i mydła pachnące, koronki, tiule i tkaniny haftowane lniane, bawełniane, wełniane, jedwabne i dywany wełniane, meble, ramy i inne wyroby z drzewa, wyroby ze skóry, kapelusze damskie, wódki i likiery, wyroby szklarskie, pióra ozdobne, naturalne i przerabiane. O bliższe informacje należy się zwracać do poselstwa polskiego w Rzymie, radcy handlowego Mikulskiego (Rzym, Piazza di Spagna nr. 20), który poinformuje o wymaganiach rynku włoskiego i wskaże adresy poważniejszych odbiorców włoskich.

+ Sprzedaż kolei państwowych w Niemczech. Z Berlina donosi EE.: Rząd niemiecki zajmuje się obecnie projektem sprzedaży kolei państwowych niemieckich konsorcjum prywatnemu.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 6 paźdz. 1921.
Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.: Marki p.	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—41·80	600·—	00	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	900·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—30·—	1030·—	1060	—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	675·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	450·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	800·—	00·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	640·—	660	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	600—100	30000	00	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	5675	6425	——
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	3200	——	——
„Ćmielów“ Fabr. porcel.	140— 00	7200	00	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	140—301	150·000	——	——
Tow. Gafota	490—22·56	4150	4250	——
Tow. Górka	140—15·40	13000	——	——
„Olkos“ Zakłady przem. drzewnego	140— 00	7300	7800	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	1000— 00	2250	2350	——
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1425	1600	——
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350— 00	1850	00	—
Polska Nafta	500— 75	2850	3200	——
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1275	1475	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	——	——
Tow. Rakszawa	140—56·—	6500	——	——
Zakłady elektr. „Sierszą wszystkie emisja)	140— 5·60	4300	—	—
Gal. Zakł. górn. Sierszą	140—5·60	13000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	12500	13500	——
Polski Glob	500—100·—	1400	00	——

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	600·—	700·—	—·—
„ „	po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „	drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	50·—	70·—	—·—
„ „	(po 250)	50·—	50·—	—·—
Ruble dumskie Kierenki (po 40 i 20)		—·—	—·—	—·—
Karbowańce	(po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)		6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich		410·—	430·—	—·—
100 franków szwajcarskich		950·—	1050·—	—·—
1 sterling		20000·—	2[illegible]000·—	—·—
1 dolar amerykański		5600·—	5900·—	——
1 dolar kanadyjski		4700·—	5000·—	—·—
Marki niemieckie po 1000		4600·—	5030·—	——
Marki niemieckie po 100		4500·—	4900·—	—·—
Marki niemieckie drobne		4400·—	4800·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)		4900·—	5400·—	00
„ „ drobne		4800·—	5300·—	—·—
Liry włoskie		190·00	230·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)		6600·—	7000·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.		230·—	250·—	——
Franki belgijskie		—·—	—·—	—·—

Dewizy.

		płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata	na Londyn	20500·—	22500·—	00
„	na Paryż	410·00	435·00	——
„	na Zurych	1000·—	1100·—	——
„	na Pragę	6800·—	7500·—	——
„	na Wiedeń	240·—	260·—	——
„	na Berlin	4900·—	5200·—	——
„	na N. Jork	5500	5800	——
„	na Medjolan	190·00	230·—	——
„	na Bukareszt	50·00	55·00	——

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Warszawa. (PAT.). Giełda zbożowo-towarowa. Żyto 10.000 i 10.600, siano prasowane 2.800, makuchy rzepakowe i lniane oraz mieszane franco stacja Warszawa 12.000, otręby jęczmienne franco młyn Warszawa 7.000, mąka żytnia 70 proc. 14.200.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.   Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński